

Lsg. 333

## Sprawozdanie

komisyi administracyjnej nad wnioskiem posła Bojki o zaprowadzenie w Galicyi przymusu asekuracyi od ognia.

### Wysoki Sejmie!

Bardzo ważna sprawa zaprowadzenia w kraju przymusowego obowiązku zabezpieczenia swego mienia od ognia ma już półwiekową swoją historję.

Pierwszeństwo w zwróceniu na nią uwagi należy przyznać kołom ziemiańskim, których obie reprezentacye rolnicze już w latach 1853 i 1856 zażądały od c. k. Rządu wprowadzenia przymusu asekuracyjnego.

Gdy zaś za zezwoleniem Rządu w r. 1860 weszło w życie Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, zadowolono się na razie tą zdobyczą a wnioski i petycye w Wysokim Sejmie w tym przedmiocie wnoszone przez długi czas nie znalazły należytego oddźwięku aż do r. 1888, który rozpoczyna usiłowania Reprezentacyi kraju i pojedynczych jej członków — wprowadzenia przymusu ubezpieczenia od ognia.

Komisyja administracyjna złożyła Wysokiej Izbie w dniu 6. października 1903 do Ls. 2870 szczegółowe sprawozdanie o przebiegu tych usiłowań, w załatwieniu wniosku uczynionego w tym przedmiocie na poprzedniej sesyi przez posła Bujnowskiego, odwołując się więc do tego sprawozdania, tutaj tylko dla przypomnienia Wysokiemu Sejmowi zaznacza, że uchwalony przez Sejm w r. 1888 projekt ustawy zaprowadzającej w kraju przymus ubezpieczenia się od ognia sankcyi najwyższej dotąd nie otrzymał a jakkolwiek c. k. Rząd, interpelowany w tej mierze przez posła Męcińskiego, jeszcze w r. 1889 przyrzekł w uwiadomieniu o odmowie najwyższej sankcyi podać wskazówki, w jakim kierunku zachodzą trudności i jak dalej sprawę poprowadzić należy, dotąd kraj na tę odpowiedź i wskazówki wyrzeka bezkrotnie. Zaznacza dalej komisyja, że Wydział krajowy często przypominał c. k. Rządowi załatwienie sprawy, że Koło polskie we Wiedniu nie spuszczało jej z oka, domagając się, aby Rząd, jeżeli już trudności przez Rząd w projekcie ustawy dostrzeżone stoją na przeszkodzie Najwyższej sankcyi, wyjednał u czynników ustawodawczych przynajmniej ustawę ramową, któraby umożliwiła załatwienie tego ekonomicznie tak ważnego postulatu kraju naszego.

C. k. Rząd przyrzekał uczynić zadość temu żądaniu, przedłożył nawet w r. 1897 projekt ustawy, który z powodów zastoju parlamentarnego nie wszedł pod obrady,

obecnie nosi się z dalszemi projektami, które mają ująć wszelkie rodzaje ubezpieczenia. Koło polskie wybrało komisję do informowania się w tej sprawie w Rządzie i popierania jej tamże.

Wedle wynurzeń Rządu sprawa przymusowego ubezpieczenia natrafia na trudności z powodów prawnych i wymaga uzupełnienia przepisów o ubezpieczeniu w ogóle. Rząd zamierza w tym celu wnieść przedłożenie dwóch ustaw, z których jedna regulowałaby kontrakt asekuracyjny ze stanowiska prawa publicznego, druga ze stanowiska prawa prywatnego; jeden projekt przygotowuje ministerstwo spraw wewnętrznych i ten podobno ma być gotów, drugim zajmuje się ministerstwo sprawiedliwości i ten ma wymagać studyów i dat. Pomimo tego oświadczenia wezwała komisya Rząd, aby w zakreślonym terminie sprawę przedstawił. Na to zasłonił się szef sekcji niepodobnięstwem uczynienia zadość temu wezwaniu i potrzebą zwołania ankiety w tej sprawie.

Rząd więc nie miał czasu w okresie półwiekowym wystudyować sprawy i będzie ją chciał nadal nie wiadomo, jak długo, studyować, tymczasem żywiol, gdy się rozpasa, niszczyć będzie mienie a milionowe szkody przez pożary zrządzone rujnować będą egzystencye ekonomiczne tysięcy obywateli, którzy czy to przez nieopatrność, niedbalstwo lub też niezrozumienie rzeczy, nie ubezpieczyli swych budynków w jednym z istniejących zakładów ubezpieczenia. Otóż gdy komisya administracyjna w roku zeszłym dla poparcia swego wezwania do Rządu powoływała się na smutny obraz zniszczenia przez pożar Złoczowa i innych miejscowości, niech jej wolno będzie przedstawić całą galerję takich obrazów z tego roku, wskazując na leżące w gruzach, wskutek pożarów Brzesko, Sokółów, Radziechów, Rozwadów, mnóstwo miasteczek i wsi w całym naszym kraju, które padły pastwą płomieni i których ludność wśród nędzy i łez czeka na zmiłowanie ze strony społeczeństwa i rządu.

Pod wrażeniem tego ponurego stanu rzeczy poseł Bojko swym wnioskiem zaznaczył, że sprawa przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia nie powinna schodzić z porządku dziennego, a dwadzieścia sześć petycyi wniesionych przez gminy z różnych okolic kraju w zeszłym roku i przeszło ośmdziesiąt petycyj wniesionych w tym roku do Sejmu przez mieszkańców wsi tudzież dwie petycye wniesione przez Rady powiatowe Bocheńską i Brzeską niechaj zaświadczą, że sprawa jest naglącą. że lud się domaga bezzwłocznego i zadowolającego jej uregulowania a biurokratyczne zachowanie się centralnych sfer rządowych niesłusznie temu ludowi daje podstawę do podejrzewania Reprezentancyi naszego kraju o nie dość stanowcze troszczenie się sprawą.

Komisya administracyjna jest zdania, iż nie należy się zrażać nieprzychylnem na razie stanowiskiem, jakie Rząd zajmuje w tej sprawie, lecz w przekonaniu, że przymusowe ubezpieczenie mienia ma także społeczną doniosłość, albowiem przez powszechny obowiązek przyczyniania się do wynagrodzenia szkód pożarem zrządzonych niewątpliwie zasobniejsi i bogatsi świadczeniami swemi pomagają będą do ratowania obywateli ekonomicznie słabszych i uboższych, uważa za wskazane kołać do Rządu aż do skutku o zaradzenie powyższej potrzebie kraju i dla tego też wnosi komisya :

### Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, aby jak najspieszniej umożliwił ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie przymusu asekuracji budynków od ognia wedle potrzeb kraju.

Sprawozdaniem tem zostają załatwione petycye wniesione w tej samej sprawie do Sejmu przez gminy Wał-Ruda, Nowa wieś, Bieśnia, Iskrzynia, Żerosławice, Krzesławice, Gruszów, Zegartowice, Bojanczyce, Kawce, Kawęczyn, Rzozów, Umieszcz, Czeluśnia, Wzdów, Zborczyce, Moderówka, Maszkienice, Szalowa, Sąsiadowice, Kęblów, Przerytybór, Wielopole moszczeńskie, Sawa, Wadowice górne, Długie, Tuszyna, Przyłek, Brzeziny, Łęczany, Roztoki, Piotrówka, Suchodół, Glinik, Lubocza, Posada Jaćmierska, Chorówka, Paszczyna, Podwale (ls. 571), Wybór, Błonie, Podole, Łączki brzeskie, Piechoty, Zarównie, Zachwiejów (ls. 1052) Gruszów mały (ls. 305) Łętowice

(ls. 478), Brzyszczyki (ls. 479), Sobolów (ls. 480), Nieszkowice (ls. 692), Korczyna (ls. 723), Besko (ls. 732), Polakówka (ls. 741), Zarzecze (ls. 873), Wola dembowiecka (ls. 874), Gwoździec, Wola stróżka, Królówka, Faściszowa, Doły, Niedźwiedza, Jaworsko, Łoniowy, Lipnica górna, Mikluszowice, Janowice (ls. 1451), Jachówka (ls. 941), Krzywczyce (ls. 952), Łąka (ls. 1176), Pławo (ls. 1180), tudzież petycyje Rad powiatowych Brzeskiej (ls. 410) i Bocheńskiej (ls. 1267.).

Przewodniczący:

**Jan Szeptycki.**

Sprawozdawca:

**Tarnawski.**

